

K.M.S x Kosek KRK, Nocne przemyślenia (ft. Em

Każdy ma jakieś marzenia, ale ciężko je spełniać,
bo najpierw trzeba coś przegrać, by potem umieć doceniać
te nasze wygrane, ja dawno wybrałem w wiarę,
bo jeśli nie wierzysz wcale w siebie, jesteś najdalej
od drogi, która każe Ci wybrać? wa bank czy nic,
więc lepiej zaryzykować, bo może zostaniesz z czymś,
heh o czym ja gadam, w sumie siedzę w nocy z fajką,
a każda nocka ostatnio miesza marzenia z rozpaczą
i jeśli dalej uważasz że marzę o wyświeczeniach,
to wypierdalaj stąd teraz, bo chyba w ogóle nie znasz mnie
no powiedz wiesz o mnie tyle co wiedzą o mnie plotki?
za plecami cisną szmaty a nikt nie powie mi w oczy nic
i w sumie wstyd mi czasem, za to kim jestem,
bo za każdym razem wrzeszczę, bo ile wytrzymać jeszcze można
ze sobą samym, każdy sam ze sobą walczy
a to jak coś odbieramy, zależy od naszych granic

Ja mówiłem o granicach, nie wiem czy mnie zrozumiałeś,
coraz częściej je przekraczam, a wyznaczamy je sami ponoć,
chciałem być sobą ale kurwa co to znaczy?
bo jak można zostać sobą kiedy ma się milion twarzy
bo jak można komuś ufać kiedy wcześniej ktoś zostawił
ślad fałszywości i zdrady na sercu i duszę zabił
ten ostatni papieros dogaszam, bo nie chce ranić
Ciebie smutnymi wersami jak zawsze, to jest mój nawyk
taki niezrozumiały ale piszę zawsze prosto,
bo po co udawać kogoś kim się nie jest, myślę non stop
nad tym czy równie mocno brat mnie kocha jak ja jego
bo będzie dobrym człowiekiem lepszym ode mnie na pewno
wiem to bo z nim rozmawiam i zawsze patrzy mi w oczy
może to jest jeszcze dzieciak, oby ludzkiej fałszywości nie znał
tak dobrze jak ja , a kierowała nim prawda będzie
i co ja gadam, zawsze wygra przeznaczenie